

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

<p>Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 2000 na prowincji „ 2500 Zagranicą „ 4000 Za odnośnienie dolicza się miesięcznie 100 Mk.</p> <p>Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęcia ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.</p>	<p>Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.</p> <p>Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.</p> <p>Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.</p> <p>Redakcja nieodpowiada za druk i drukarnię.</p> <p>Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa się za bezpłatne.</p>	<p>CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 200 — w tekście mk. 350. — reklamowy mk. 200. — nekrologi mk. 100. — komunikaty mk. 120. — swycczajne mk. 70 za wiersz pomiarowy jednolitej formy.</p> <p>Ogłoszenia drobne 20 mk. za wiersz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 15.</p> <p>Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej.</p> <p>Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.</p>
---	--	--

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.
Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Robotnik i inteligent pracujący głosuje na listę № 7.

Narodowa Partja Robotnicza.
Polskie Związki Zawodowe.

Dzisiaj w czwartek, dnia 2 listopada o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali fabrycznej p. Allarta (Kątna 19)

Wiec Przedwyborczy

Przemawiać będzie kol. poseł Michałak, oraz działacze związkowi.
Robotnicy i Robotnice stawcie się licznie.

Baczność! Pilne i ważne!

W dniu 3 listopada t. j. w piątek punktualnie o godzinie 8-jej wiecz. we wszystkich dzielnicach Narodowej Partji Robotniczej odbędą się

Ogólne Zebrania,

na które bezwzględnie obowiązani są przybyć wszyscy członkowie N. P. R., oraz ci członkowie Polskich Związków Zawodowych, Stowarzyszenia „Orle”, oraz im. „Słowackiego”, którzy pragną przyjąć udział w akcji wyborczej w dniu 5 i 12 listopada.

Miejsca zbiórki poszczególnych dzielnic

Górna	Dzielnica — Klub N. P. R. (Kątna 2).
Bałucka	— (Franciszkańska 58).
Wodna	— Polskie Związki Zawodowe (Główna 31)
Widzew	— Klub N. P. R. (Rokicińska 91).
Zielona	— (Piotrkowska 91).

Narodowa Partja Robotnicza
Dzielnica Bałucka.

Dzisiaj dn. 2 listopada t. j. we czwartek o godz. 6 i pół wiecz. odbędzie się

Wielki wiec przedwyborczy

w Kinie Flora, Zawiszy 22.
Wyborcy Polacy, stawcie się licznie!

Narodowa Partja Robotnicza
Dzielnica Górna.

W dn. 4 listopada t. j. w sobotę o godz. 6 wiecz. odbędzie się

Wielki wiec przedwyborczy

w fabryce Leonardtha Szosa Pabjanica.
Wyborcy Polacy, stawcie się licznie.

W ten sposób Polska Łódź nie straci głosów polskich na rzecz Mniejszości Narodowych, które zablokowane na liście № 16—reprezentują idącą solidarnie do wyborów masę żydowsko-niemiecką, stanowiącą średnio 46 proc. ogółu ludności miasta! Każdy głos polski zatem, rzucony nieopatrznie na słabe listy polskie, przysparza sił Niemcom i Żydom! Pamiętajmy o tem, jeśli chcemy by Łódź miała przedstawicielstwo polskie.

Polska Łódź pracownicza, narodowa zatem głosuje gremjalnie na, Siódemkę!

A teraz słów kilka o innych listach. O polskich mówiliśmy niejednokrotnie—nie jest zresztą zadaniem artykułu niniejszego agitacja i polemika, lecz prosto apeli do zdrowego rozsądku współobywateli polskich.

Słów kilka o Niemcach i Żydach. Obie te „mniejszości narodowe” stanowią w Łodzi ogółem 46 proc. ludności, z czego na Niemców przypada 8 proc. i na Żydów 38 proc. Na „blok Mniejszości Narodowych” (szesnastkę) będzie głosować mniej więcej z ogólnej liczby ludności miasta 38 proc., t. j. 6 proc. Niemców i 32 proc. Żydów (reszta mniejszości narodowych — 8 proc. rozstrzeli swe głosy).

O ile Niemcy idą razem — o tyle Żydzi mają 4 listy (16, 4, 11 i 20). Walka też między temi grupami żydowskimi jest niezwykle zacięta. Zwłaszcza zwalczają się ostro sjonisci i ortodoksi (należący do Bloku Mniejszości) z ludowcami Priłuckija. W walce tej sekundują ludowcom socjaliści żydowscy — także zwalczający Blok Mniejszości.

Niemcy — wśród których prądy separatystyczne wzięły ostatecznie całkowitą górę — idą do wyborów fawą—

najbardziej solidarnie ze wszystkich grup. Wprawdzie nieliczni zresztą Niemcy — Polacy — wycofali się z roboty Bloku Mniejszości, nie można jednak tych drobnych zmian w układzie sił brać na serio!

Pozostali jeszcze: Komunistyczny Związek Proletariatu i rozbijającego ruchu robotniczego t. zw. Eipapki („Narod. Par. Pracy”) — ale o tych grupkach i wspominać szerzej nie warto!

Więc uwaga: W dniu 5 listopada na ogólną liczbę mieszkańców miasta głosuje średnio: 35 procent ludności polskiej — proletariatu polski — na SIÓDEMKĘ!

38 proc. obywateli z mniejszości narodowych Niemcy i Żydzi — na 16 kę.

Pozostają jeszcze 27 proc. głosów. Z tego odliczyć możemy 8 proc. na Mniejszości Narodowe (głosy na 4, 11, 5 i 20), a reszta 19 proc. głosów polskich, jeśli z Łodzi mamy przeprowadzić większość przedstawicielstwa polskiego, nie może się rozstrzelić, lecz paść na 7-kę!

Cożdi o ratowanie polskości miasta! Sprawie tej podporządkować winniemy wszystkie inne porachunki!

Jan Wojtyński.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca”

Pamiętaj o funduszu wyborczym.

W przededniu wyborów!

Niech żyje N. P. R. i Siódemka!

Wybory w Łodzi.

W łódzkiej Komisji Wyborczej złożono następujące listy kandydatów do Sejmu, ubiegających się o głosy wyborców:

- 1) Narodowej Partji Robotniczej № listy 7.
- 2) Polskiej Partji Socjalistycznej № listy 2.
- 3) Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej № listy 8.
- 4) Bloku Mniejszości Narodowych (Sjonisci i ortodoksi żydowscy oraz separatysty — nacjonalisci niemieccy) № listy 16.
- 5) Poalej Sjon — socjal sjonisci żydowscy № listy 11.
- 6) „Bund” żydowski № listy 4.
- 7) Centrum Polskie i Mieszkańskie № listy 14.
- 8) Komunistyczny Związek Proletariatu Miast i wsi № listy 5.
- 9) Ludowcy żydowscy (grupa Priłuckija) № listy 20.
- 10) Narodowa Partja Pracy № listy 25.

Staje zatem do zawodów wyborczych dziesięć organizacji politycznych? A jakie szanse?

Odpowiedź wyjątkowo łatwa! W mieście sproletariatu, twierdzy tego proletariatu — zwycięstwo wyborcze przypaść musi zawsze proletariatu. Łódź — polski Manchester — posiada około 200 tysięcy ludności robotniczej. Jakimi przekonaniem politycznymi kieruje się ta wielka masa ludzi pracy, pod jakiej ideologii sztandarem pozostaje myśl społeczna i polityczna robotnika polskiego i inteligenta pracującego w Łodzi — wiadomo powszechnie. Proletariat łódzki niejednokrotnie już dał dowody swego uświadomienia społecznego i głębokiego patriotyzmu.

Rzeczą też jest bezwzględnie przesądzoną, że w dniu 5 listopada cały proletariatu polski Łodzi pójdzie do urn wyborczych pod hasłami Narodowej Partji Robotniczej — narodowego ruchu robotniczego.

Poza N. P. R. istnieją jednak inne listy polskie, jak Chjeny i Centrum nie mające w Łodzi szans powodzenia. Dlatego też celem uniknięcia rozbitcia głosów — należy, aby każdy szczerzy Polak, patriota, gorąco miłujący ideały narodowe — głosował na mającą zapewnione zwycięstwo polską listę № 7.

Cała polska Łódź głosuje w niedzielę 5 i 12 listopada na listę N. P. R. № 7

„WYGODA”
PIOTRKOWSKA
№ 238

POLECA:
na raty i za gotówkę

Konfekcję damską, męską i dziecięcą, bielizną, manufakturę, obuwie i wszelką galanterję w wielkim wyborze!
UWAGA: Wszelkie obustalunki wykonywane w własnej pracowni w przeciągu 4-oh dni.

Rząd faszystów we Włoszech

RZYM, 1 (PAT) Mussolini oświadczył, że uważa przywrócenie pokoju na Bliskim Wschodzie za sprawę pierwszorzędnej wagi, wobec czego nie będzie się demagał odroczenia konferencji w Lozannie.

RZYM, 1 (PAT) Wczoraj odbyła się defilada 70,000 faszystów. Porządek nigdzie nie był zamącony. Defilada wzdłuż ulic miasta trwała 5 godzin. Ludność aklamowała faszystów. Pod wieczór faszysty w specjalnych pociągach rozjechali się do miejsc swego pobytu.

WIEDEN, 1 (PAT) „Neue Presse” donosi z Rzymu: Wczoraj ok. 50,000 faszystów przeciągnęło ulicami Rzymu od willi Borghese do Kwirynału. Gdy pochód przechodził pod Kwirynałem król w otoczeniu ministra wojny i marynarki wyszedł na balkon. Przechodzące oddziały faszystów witały króla przez podniesienie prawej ręki. Król odpowiadał ukłonem wojskowemu.

RZYM, 1 (PAT) Mussolini przesłał depeszę do wszystkich ambasadorów i posłów włoskich z zawiadomieniem o objęciu steru rządów, dodając, że spodziewa się, iż pracę przedstawicieli dyplomatycznych Włoch cechować będzie nowe głębokie poczucie konieczności narodowych.

RZYM, 1 (PAT) Mussolini wystąpił do Poincarégo i Bonar Law'a depeszą z wyrazami serdecznego pozdrowienia, przy czym dał wyraz nadziei w trwałość łączących obydwu kraje uczuć przyjaźni i wzajemnej pomocy solidarności, tej solidarności, która jest niezbędna dla przeprowadzenia zamierzeń programu politycznego.

RZYM, 1 (PAT) Mussolini przesłał na ręce sekretarza stanu Hughesa de-

peszę, w której wyraża serdeczne pozdrowienie i daje wyraz nadziei, że Stany Zjednoczone i Włochy będą nadal ściśle współpracowały na polu ekonomicznym i umysłowym.

RZYM, 1 (AW) W programowej mowie, wygłoszonej przez Mussoliniego, wypowiedział on, że przedewszystkiem dążyć będzie do uzdrowienia finansów włoskich. Przeciw partjom komunistycznym wystąpi Mussolini z bezwzględna energją. Aby możliwie zniszczyć siły i wpływy komunistów, rozwinął on usilną propagandę wśród robotników tak, że w obecnej chwili do organizacji faszystów należą, według Mussoliniego, przeszło 800000 robotników.

W dalszym ciągu oświadczył Mussolini, że uznaje konieczność zaciągnięcia przez Włochy zobowiązań wobec Jugosławji, mieszczących się w traktacie w Rapallo. W polityce zagranicznej będzie miał na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni ze sprzymierzonymi narodami.

W końcu oświadczył Mussolini, że zamierza zwołać parlament na 7 lub 8 listopada.

RZYM, 1 (PAT) Ustąpienie hr. Sforzy, jednego z najwybitniejszych dyplomatów włoskich, uważane jest w kołach rządowych za pewnego rodzaju osłabienie stanowiska rządu Mussoliniego. Osłabienie to przejawia się zresztą w programie politycznym Mussoliniego, który musiał stanąć na stanowisku wypełniania traktatu w Rapallo, a tem samym stanowisko jego nie różni się od stanowiska rządu dotychczasowego.

Narazie spodziewają się jednak ogólnie, że rząd Mussoliniego pójdzie w sprawach Bliskiego Wschodu ręką w rękę ze stanowiskiem Francilina Bouillon.

Naczelnik Państwa na Kresach.

WILNO, 1. (AW) We wtorek wieczór Naczelnik Państwa obecny był na przedstawieniu opery „Faust” w teatrze, gdzie publiczność zgłotowała Naczelnikowi Państwa burzliwą owację. Wczorajem odbył się raut, urządzony przez I-szą dywizję Legionów, z udziałem kilkuset osób.

We środę rano przybył do Wilna gen. Sosnkowski. Rano odbyła się msza polowa, celebrowana przez biskupa Bandurskiego, który również wygłosił kazanie. Po nabożeństwie Naczelnik Państwa wręczył sztandary I i VI pułkom piechoty Legionów. Po wróceniu sztandarów odbyła się defilada, podczas której Naczelnik Państwa odjechał do pałacu biskupiego. Po południu odbyło się śniadanie, wydane przez I Dywizję. Naczelnik Państwa wyjechał we czwartek do Warszawy.

Kryzys finansowy m. Gdańska.

GDANSK, 1. (AW) Gdańsk przeżywa obecnie ciężki kryzys z powodu braku gotówki. Banki tujejsze nie wypłacają sumy większej ponad 15 tysięcy marek niemieckich, wystawiając czeki rozrachunkowe na Bank Rzeszy niemieckiej, który również odmawia zamiany czeków na gotówkę.

Jest to kłeska dla całokształtu życia społeczno-gospodarczego, wymagająca natychmiastowych radykalnych zarządzeń doraźnych. Najbardziej poszkodowani są kupcy z poza obrębu wolnego m. Gdańska, którzy przyjeżdżają tutaj za interesami i przekazują do Gdańska gotówkę, zaś na miejscu otrzymują czeki zamiast pieniędzy. Wobec tego stob. latowania nie doprowadzi do skutku.

O reewakuację muzeju polskiego z Rosji.

MOSKWA, 1. (AW) Dnia 31 października zakończyło się posiedzenie specjalnej komisji mieszanej, na którym odczytano tekst porozumienia, zawartego w przeddzień przez prezesów obu delegacji w sprawie wydania rządowi polskiemu zbiorów polskiej biblioteki Zaluskich, biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk, oraz bibliotek klasztornych.

Jednocześnie zdecydowano, pozostającą oddawna w zawieszaniu, sprawę rewindykacji gabinetu rycin byłej biblioteki publicznej w Warszawie i archiwum sekretarza stanu Królestwa Polskiego.

Prócz tego uchwalono, reewakuację wielkich zbiorów sanguszkowskich (muzeum, archiwum i biblioteki) oraz zbiorów Rajnolda Przezdździńskiego, ewakuowanych swego czasu z Warszawy do Kijowa.

Postanowiono również reewindykować większą część polskich archiwów historycznych, w tej liczbie Stanisława Augusta, Kościuszkowskiego, Rady Nustajskiej, Komisji Edukacyjnej, Straży Praw i t.p., jak również bibliotek płočkih, wywiezionych w roku 1898 do Akademii Nauk w Petersburgu.

Tajemnicze zniknięcie szotera.

WARSZAWA, 31. (wl) Józef Kwiatkowski (Oboźna № 9) zawiadomił policję X-go komisariatu, że współnik jego Jan Wiczeorek wyjechał dnia 26 b. m. samochodem-dorożką № 89 i do tej pory nie wrócił. Jest przypuszczenie, że Wiczeorek został gdzieś uwięziony, a być może, że i zamordowany, gdyż nie mając zapasów benzyny w drodze, wżnan był wrócić do domu dn. 28 b. m.

Pieśń zaduszkowa dziadka cmentarnego.

Póndźcie wszyscy grzybnicy
Cy w portkach cy w spódnicy,
Wielkie panie, hrabie, chamy
Póndźta dziś w cmentarne bramy
I spojrzajta w swój kuniec.

Przecie wszyscy pomrzeta,
Cy chęta, cy nie chęta,
Choć nie jezdyz przecie prorok
Moze chybić o dzień, o rok,
Ale śmierć Wom zwlastuje.

Wól sie w pierś burzuntu
I ty wszelki wałkunfu,
Co nie oses ani siejśis,
Kropki potu nie wylejes,
A pasies sie kiej wieprzek.

Djobel w koło wos depce
I do usów wos sepce,
Byście sukali uciechy,
Byście brnyli oieglim w grzechy,
Potym posli do piekła.

Tyn ów gorąje wycyno
Kusi dziwki, chlo wino,
Nieroz resłkom sił już guni,
A brnie w grzechy jak w sto kuni,
I pakuje sie w piekło.

Zastanówcie się drynie,
Bo zycie przyndko minie:
Dzisiej zyjes, jutro gnjes,
Miał gorzoły, smole pijes —
Jesli grzechów nie zmazes,

Patrta na te majmury —
Spiom pod nimi figury
Tacy jak Wy kubek w kubek
Maroin, Walek cy Jakóbek
Co zyly mindy nami.

Dzisiej nikt z nich nie wierci,
Bo jurz w mocy jest śmierci,
Cy był tań, cy owaki
Pożyrajom go robaki
Jak każde inse ścierwie.

Patrzaj chłopie, niewiasto,
Na to wielkie kódz-miasto —
Po stu leciech z tyj gromady,
Będzie ino proch zagłady,
Śladu po nos nie będzie.

Smutne to jest — wim o tym, —
Ody kto kapie za złotym —
I od pełnego koryta,
Śmierć go bierze ani pyta,
I pojmuje kajś haity.

Z tobą, będzie tak samo
Cys jest chłopym cy damą —
Tak cłowice — ty moczaru —
Legnies w grobie na cmyntyrzu,
Pójdziesz na zer robactwa.

Cielisko póndźcie na straty
A zaś dusza w zaswiaty
Po nagrodę lub po karę,
To jest prawo jak świat stare.
O tym, hyciu, pamięte!

Nie zabierzes w grób floty
Ino cyny i cnoty.
Coś zbudował lub nabroił
Cyżes zranil cy ukoił —
To ostanie na zimi.

Duse grzyzne i dziużne,
De.ta hojnom jałmużne,
Bo to wstyd, i nie wypada,
Bez ochłary mi,ac dziada
Kiej sie modli tak scyrze.

Drogość strasno na świecie,
Jednak musę żyć przecie —
A bogaca grzechy skuly
I dio bliźnich jest nieculy
Kiej tyn kamiń we bruku.

Daje ucha pińc marek
Kiej jasi niedowiarce,
Zapomino un zbereż ić,
Ze cy pektorz cy tez rzeźnik,
Za pińc marek nic nie do.

Pominteja paskorze,
Ze wos piekło pokorze,
Polski świnty sturcesyny,
Za te zdziństwa, za te cyny
Co lud bidny tak gnielom.

O grzybniki powierane
Bocta na zycie wieczne —
Nie załuta na ochłiare,
Póki moła w sobie parę
Cynła dobre na świecie.

N. N.

Wczorajsze procesje żałobne.

Wczoraj po południu, zwyczajem doroczym, we wszystkich kościołach katolickich rozpoczęto obchód Święta Umarłych niesporami, po których wyruszyły z kościołów procesje żałobne na omentarze grzebalne.

Rojno było wczoraj na omentarzach, dokąd już od rana ciągnęły tłumy niosąc zieleń, kwiaty, lampki i świece celem ozdobienia grobów swoich blizkich. Pod wieczór, po przybyciu procesyj na omentarzach, zwłaszcza w głównych kwarterach zapanował ścisły formalny, a z ohwilą, gdy zapadł zmierzch — od ogromnej masy światła namoغيلnych nad cmentarzami zajaśniały wielkie tony.

Noc już zapadła nim na omentarzach pogasty światła i zapanowała znów cisza grobowa i pokój.

Wczoraj na omentarzu Zarzewskim, po modłach żałobnych, odbyło się poświęcenie grobów poległych. W smutnej tej uroczystości, przez przedstawicieli władz wojskowych i świeckich wzięły udział wojska tutejszego garnizonu oraz tysiączne tłumy wiernych.

Wiadomości dieżące. Kalendarzyk.

2 Czwartek	Dzisiaj	Dzień Zaduszny
	Jutro	Huberta
	Wschód słońca	7 m. 08
	Zachód	5 m. 38
	Wschód księżycy	5 m. 19
	Zachód	3 m. 17

— Straż Wyborcza. W wykonaniu art. 48 ordynacji wyborczej, Komisariat Rządu na m. Łódź zorganizował na dni głosowania do Sejmu i Senatu straż wyborczą powołaną z pośród społeczeństwa.

Panowie przewodniczący obwodowych komisij wyborczych otrzymują odpowiednio opaski zaopatrzone pieczęcią, które w dniu głosowania tak do Sejmu jak i do Senatu wydadzą zgłaszającym się członkom straży wyborczej po przedstawieniu przez nich odpowiednich legitymacij zaopatrzonych w pieczęć i podpis Komisarza Rządu na m. Łódź.

— Nagły zgon. Wczoraj o godz. 19 min. 10 zgłosił się do policji Gustaw Miller (Pańska 111) i zameldował, że wczoraj pomiędzy 7 a 8 rano zamieszkała tam Paulina Najman lat 70 nagle zmarła. Przy zwłokach postawiono postępek.

— Ukazany rzeźnik. Za stawianie oporu policji, która chciała skonfiskować nieostemplowane mięso, skazany został rzeźnik Pinkus Hecht na jeden miesiąc więzienia. bip.

— Antimilitarysta. Zatrzymano dezertera Czesława Pat ra, zam. przy ul. Wejrowskiej 12. bip.

— Spekulacja. Stanisław Nowosiński (Mickiewicza nr. 9) zameldował, że właściciel sklepu (Łagiewnicka 22) Mojżesz Lenczer, odmówił sprzedaży 50 fun. grochu, trzymając takowy dla spekulacji. bip.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dzisiaj, w czwartek, Teatr Miejski daje kom. plóra S. Lopez'a p. t. „Brzydki Ferante” z p. Adwentowionem w roli tytułowej.

W piątek „Peer Gynt” z p. K. Adwentowionem w roli Peora. Orkiestra Symfoniczna.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	14200
	Marki niem.	3.15
	Franki belg.	520
	Franki franc.	952.50
	Fun. sterlingi	62300
	Praga	452

Głos oddaj na 7

O byt mas robotniczych.

Cały dzisiejszy nasz ustrój prawny w ostatecznym swym wyniku powstał ze stosunków siły i jeśli dziś w życiu społecznym widzimy obecne warstwy, które upominają się i domagają się dla siebie możliwego bytowania, to w pierwszym rzędzie rozumieją one, że wielkimi wytworzony u nas stosunek między jedną a drugą warstwą, między używającą tego świata w całej pełni a borykającą się z losem swym masami robotniczymi, — rozdział ten kolosalny nie jest oparty na sprawiedliwości — naodwrot — na gwałcie usankcjonowanym i wyzysku. Tedy dziś, skoro owe warstwy upośledzone i pokrzywdzone oczekiwały się czasów, że głos ich także cokolwiek zaważyć może na szali stosunków społecznych i państwowych, dziwić się nie można, że te warstwy muszą stać do walki o swe prawa.

Ustrój dawny oparty wyłącznie na sile, przewadze jednej strony, miał zapewne na celu pożytek niewielu potężnych, możnych kosztami strony drugiej, z krzywdą szerokich mas ludowych: włościańskich i robotniczych.

Jeśli przyjrzymy się dawnej Rzeczypospolitej Polski, to cóż my tam widzimy? Widzimy z jednej strony szlachę, chętną do możnych panów, magnatów, używających tego świata, co się zowie, z drugiej strony litujemy się dziś na samo wspomnienie tego milionowego ludu włościańskiego, pracującego w głazie, brudzie i nędzy na ową szlachę, na owych paniczów i możnowładców, by ci prowadzili życie próżniacze. Widzimy tedy prosty obrazek — masy głodne, wynędzniałe i garstkę uprzywilejowanych zadowolonych i szczęśliwych.

Gdy począł dawać się u nas przemysł, przybył jeszcze do owej garstki uprzywilejowanej kapitalista różnej narodowości, wyzyskiwacz, a z drugiej strony znów miliony rzesze robotnicze.

Sięgnijmy dalej i szukajmy źródła tego stanu na jaki obecnie patrzymy.

Znajdźmy je już w systemach prawnych starożytności, prawo bowiem greckie jak również i rzymskie, wyrażały jawnie ten sam stosunek, oddając panom przez instytucję niewolnictwa pod dowolny wyzysk znacznie przeważającą część ludności.

Tak samo feudalny ustrój społeczny, trwający po przez wieki średnie, aż w głąb 18 i 19 wieku, posiadał w poddaństwie i przytwierdzeniu do ziemi instytucję prawną, które miały ten sam cel i skutek.

Z jednej strony rozpasanie użycia — z drugiej nędza i wyzysk. Nawet wielka rewolucja francuska, pod której wpływem dziś jeszcze pozostajemy, przysłała tylko ten stosunek, ale go nie usunęła.

Mimo niezliczonych prób, podejmowanych przez klasę robotniczą celem przekształcenia na swoją korzyść stosunków w państwie i społeczeństwie, taki system prawny, któryby miał na celu pożytek szerokich mas ludu pracującego, a nie szczupłej garstki silnych i możnych, pozostaje — w teorii i w praktyce — jeszcze do stworzenia. Dziś tedy rzesze robotnicze winny dbać o obronę owych interesów w ciałach ustawodawczych i samorządowych przez wyłonionych reprezentantów.

Powstanie chrześcijaństwo, które po wielu daremnych próbach zostało powodzeniem uwieńczone, było pierwszym podźwignięciem się nieszczęśliwych mas ludowych.

Pierwotna gmina chrześcijańska dążyła do stworzenia ustroju społecznego, korzystnego dla biednych, a różnica między nią a nim polegała tylko na tem, że wedle najdawniejszych wyobrażeń chrześcijańskich nastanie nowych stosunków miało być dziełem cudu.

Ale warunki zewnętrzne, jakie istniały w czasie powstania chrześcijaństwa, bynajmniej nie sprzyjały tym dążeniom.

Jeżeli się zważy, że jeden człowiek panował wówczas nieograniczenie nad całym prawie znanym obszarem ziemi, że wszędzie w całym państwie rządził naprzeciw szczupłej liczby ludzi wolnych stały olbrzymie masy niewolników, że także ci pierwsi daleki się

na nadmiernie bogatych i na żebrzących nędzarzy, nie dawało to z pewnością nikogo, że pierwsi chrześcijanie stracili odwagę do oporu przeciw temu oceanowi bezprawia i gwałtu i nie zdołali zwycięstw wywalczyć.

Widzimy, że ruchy mas ludowych w następnym dwutysiącletniu mają charakter prawie wyłącznie religijny, a prądy społeczne i co do celu swego i co do skutków były bez wielkiego znaczenia. Dopiero w czasie rewolucji francuskiej obudziły się znów masy ludowe ze swego letargu.

Wprawdzie wielki ten ruch ludowy był w gruncie rzeczy tylko porachunkiem z władzą królewską i klasami uprzywilejowanymi, o kwestje w przeważnej mierze polityczne, zaś więzy ekonomiczne, uciążliwe wydziedziczone klasy ludowe, zostały tylko rozluźnione, nie zerwane.

Odtąd usiłowania upośledzonych klas ludowych, celem stworzenia odpowiedzialnego ich interesom ustroju prawnego, nigdy prawie w zupełności nie ustawały.

Obecnie już obejmuje ruch społeczny, pracujących klas ludowych — Europę, Amerykę, a jeżeli nie myślałbyś wszelkie oznaki, ogarnie nie wkrótce pozostałe części świata, zwłaszcza Azję, gdzie niżej klasy ludowe znajdują się mimo starożytności kultury w najrozpaczlivszym położeniu. Żadnej wątpliwości nie ulega, że jeszcze przed upływem 20 go w roku kwesta społeczna stanie się kwestją całej ludzkości.

L. Z.

Zielona Międzynarodówka w Bułgarii.

Bułgaria stała się w ostatnich czasach widownią ostrych walk partyjnych. Podnoszą się tam coraz silniej protesty przeciw egoistycznym, wprost dyktatorskim rządóm chłopskim (włościańskim). Wszystkie partie burżuazyjne (miejskie), które się dotąd wzajemnie zwalczały, — a więc Zankonści, Narodniaki, Demokraci i Radykalni Demokraci — zblokowały się celem stworzenia silnej opozycji i wspólnym wystąpieniem przeciw obecnym rządóm chłopskim w Bułgarii zachwiały poważnie ich dyktaturę. Nadto stanęła w opozycji do p. Stambolijskiego i jego sojuszników grupa uniarnkowanych socjalistów, co wzmocniło jeszcze jednolity front bloku.

Rośnie w siłę zwolają partie zblokowane na 17 września wielki zjazd do Tirnowa, gdzie spodziewano się zgromadzić około 20,000 współwyznawców. Chcąc się temu sprzeciwić, zapowiedzieli chłopci również zjazd. Z wszystkich stron napływali na zjazd bloku przeciwnicy Stambolijskiego, a z Sofji jechali pociągami liderzy opozycji przeważnie b. ministrowie a obecnie posłowie. Do tegoż pociągu wsiadło również około 100 wyznawców partji włościańskiej i członków rządu włościańskiego, obecny minister spraw wewnętrznych Dr. Rajko Daskalow. Po drodze zebrało się jeszcze więcej w ścian — już uzbrojonych. Kiedy pociąg w północy zjechał do Dolni Dabnik, przeprowadziła policja — widocznie na specjalne zamówienie — rewizję i odebrała wszystkim przedstawicielom opozycji broń. Potem wtargnęła horda uzbrojonych stronników chłopskich do pociągu i poszła nielitościwie maltretować bezbronnym — bo przez policję rozbrojonym — opozycjonistów b. ministrów Malinowa, Todorowa, Madzarowa, Danilowa, Danewa i innych. Wyrzucano ich z pociągu, bito, opluwano, ograbiono i rozpędzono. Znajdującego się w pociągu ministra dr. Rajko Daskalowa „zdolano” dopiero o godz. 4-ej przebudzić. Przemówił on tedy do grasującego chłopstwa i uśmierzył — jak sam twierdzi — ich gniew przysięgając, że „winni” ministrowie muszą odpowiadać przed trybunałem sądowym. Natychmiast aresztowano wyżej cytowanych ministrów i odstawiono ich do koszar w Tirnowa. W podobny sposób napađnięto inne pociągi, wiozące gości zjazdowych, rozpędzono gwałtownie tysiące przybywają-

cych pieszo i wozami. Nawet b. minister Burow, który zgromadził 3 tysiące zwolenników i maszerował z nimi na zjazd bloku, wpadł w zasadzkę i ledwie zdołał sam uciec, podczas gdy jego orszak został haniebnie pobity.

Po rozproszeniu opozycji odbyli chłopci nowe zgromadzenie uchwalając, by sąd ludowy sędził wszystkich b. ministrów, którzy rzekomo zrujnowali Bułgarię.

Rząd wysłał do Tirnowa wojsko, zdobywając sobie posuch podstępem, że burżuazja zamierza obalić króla Barysa, który jest wśród żołnierzy bardzo popularny. W dalszym ciągu wydał rząd włościański w Sofji rozporządzenie, na mocy którego aresztowano bezład-

nych podstaw prawnych i konstytucyjnych dalszych 18 ministrów z gabinetów Geszowa 1912 — za wywołanie pierwszej wojny bałkańskiej, — Danewa 1918 — za wywołanie drugiej wojny bałkańskiej — i Malinowa 1918 — że nie zawarli odrębnego pokoju. Ogółem więc siedzi teraz około 80 ministrów pod kluczem. Według projektu rządu ma plebiscyt zdecydować, czy oskarżyć uwięzionych ministrów. Prócz tego istnieje projekt ustawy dla ochrony rządu chłopskiego. Wszelkie antyrządowe wystąpienia mają być karane wysokimi karami pieniężnymi lub karą śmierci. Debaty w Sobranju (parlamencie) są nader zacięte.

Jugosłowianie.

Zawarty świeżo układ handlowy z Jugosławją przyczyni się bezsprzecznie do zbliżenia obu krajów. Pomimo że zasadniczych różnic między nami a Jugosłowjanami niema, a nawet wiele można odnaleźć punktów styczności, — dotychczas zbliżenie następowało dosyć opornie. Wynika to ze szczególnych zobowiązań, do których poczuwa się dawna Serbia wobec Rosji. Ale już i tam dojrzeźwa zdanie, że Polska mimo różnych nieuzasadnionych pretensyj rosyjskich, jest przecież państwem o wielkiej przyszłości i rosyjskie intrygi jej zniszczyć nie zdołają. Liczni uchodźcy rosyjscy, a wyznawcy carskiego porządku (nie dlatego, żeby carów zbyt kochali, ale że można było za nich zdrowo popić i pohulać) — są wielkim balastem dla młodego państwa jugosłowiańskiego, są ośrodkami reakcji i prowadzą krecią robotą przeciw Polsce. Czesi, jak wiadomo, w tem im pomagają.

Królestwo Serbów, Kroatów i Słowenów, (tak brzmi urzędowa nazwa) składa się, jak z tej nazwy widać z różnych plemion słowiańskich, które do niedawna żyły oddzielnie. Serbowie wyzwolili się przed laty czterdziestu ostatecznie z pod jarzma tureckiego, mieli niezależne państwo. Podobnie Czarnogóra, która dobrowolnie przyłączyła się do Jugosławji. Kroaci i Słoweny byli pod panowaniem Austrii do ostatnich czasów i są katolikami, podczas gdy Serbowie — prawosławnymi.

Różnice religijne i wychowania w różnych sobie państwach, wpływy tureckie i niemieckie przez kilka wieków sprawiają że konsolidacja wewnętrzna młodego państwa następuje powoli. Ponadto ciąży nad niem emigracja rosyjska, która w tak już trudne warunki wprowadza większe zamieszanie.

Włochy odziedzyczyły po Austrii pogrubeże Adriatyku z Trjestelem, a awanturczyz d'Annunzio odebrał Jugosłowjanom Rijekę, jedyny właściwie port jugosłowiański. Włochy jednak rozszerza pretensję do całej Dalmacji, tak, że stąd powstają ciągłe trudności.

Zniszczona zupełnie przez wojnę Serbia jeszcze leczy swoje rany, ale w miarę jak się wzmacnia, będzie mogła stawić skuteczniejszy opór nieuzasadnionym roszczeniom swego sąsiada.

Jugosławia, o połowę mniej ludna niż Polska, jest położona w dorzeczu Dunaju i nad brzegiem Adriatyku, ma przed sobą piękną przyszłość.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim (w Krakowie) uczy się kilkudziesięciu studentów jugosłowiańskich. Poznają oni nas i zapoznają następnie z nami swoich rodaków. Może teraz po zawarciu traktatu ożywią się znacznie stosunki handlowe i nastąpi zbliżenie się. W ten sposób zniknie wiele uprzedzeń, które przynoszą tylko szkodę obu narodom.

A. Wojtecki.

Ameryka wobec spraw europejskich.

Plisma wiedeńskie donoszą z Waszyngtonu: Mnożą się oznaki, że stanowisko Stan. Zjedn. w kwestjach europejskich dozna zmiany. Idzie tu przede wszystkim o stosunek Stanów Zjedn. do Ligi Narodów.

W ostatnim tygodniu wydane zostały z Białego Domu dwa oświadczenia, z których wynika, że Stany Zjednoczone przypisują duże znaczenie Lidze Narodów a to ze względu na jej humanitarne zadania jak i na jej misję administracji Dardanelów.

Sekretarz stanu Hughes uznaje interes amerykańskie w Europie za nadzwyczajnie ważne. Stany Zjednoczone wezmą niewątpliwie udział w konferencji w sprawie Azji Mniejszej, jakkolwiek zastępstwo to nie będzie oficjalne. Wpływowe koła amerykańskie bankowe, handlowe i przemysłowe wywierają silny nacisk na rząd w kierunku udziału w sprawach europejskich. Amerykańscy finansisci naftowi w ciągu ubiegłego tygodnia nabyli znaczne koncesje na Sachalinie i na Kaukazie i żądają teraz od swego rządu, aby ich poparł. Inne koła przemysłowe amerykańskie pójdą za ich przykładem. Dlatego też należy oczekiwać zainteresowania się rządu amerykańskiego sprawami gospodarczymi Europy. W każdym razie panuje zgodna opinja co do tego, że dalszy rozwój polityki Stanów Zjednoczonych w kierunku czynnego udziału w sprawach europejskich nie może tak długo nastąpić, jak długo nie ustąpią z widowni politycznej Wilson i senator Lodge.

Ustąpienie Lloyd'a George'a wywarło silne wrażenie w Ameryce. Z wielkim zainteresowaniem sledzi rząd sta-

nowisko nowego rządu angielskiego wobec Rosji, ponieważ różnice zdań w tej sprawie między Hughesem a Lloydem Georgem były zbyt wielkie.

Centrum bojowych organizacji bolszewickich.

Czytamy w dziennikach lwowskich: W kilka dni po wykryciu spiskowej organizacji ukraińskiej w Stryju, przeprowadziła policja aresztowania w pow. doliniańskim; aresztowano szereg osób, przy których znaleziono papiery oraz plany organizacji bojowych. Jak stwierdzono Dolina była centrum ruchu bojówek ukraińskich, której podlegały powiaty: stryjski, doliniański i turczański.

Tu zgromadzono również materiały wybuchowe, przemycany z Czechosłowacji oraz broń. U jednego z aresztowanych w domu wykryła policja około 200 petard, służących do wysadzenia obiektów rządowych. Petardy te w kształcie rurek szklanych, napełnione materiałami wybuchowymi i jakimś gazem, posiadają oryginalne opakowanie i etykiety rządowych firm czeskosłowackich.

„Dilo” donosi, iż policja w Jarosławiu aresztowała ukraińską artystkę, Eugenię Małowską, pod zarzutem szpiegostwa. Małowska ma być podobno emisariuszką Petruszewyczu.

„Dilo” podaje również nowe fakty zamachów ukraińskich. I tak w Beresowie pod Kolomyją, bojówka ukraińska, uzbrojona w karabiny, poczęła strzelać przez okno do mieszkania nauczycielki, Polki, Sinojówny; w chwili, gdy leżała w łóżku. Na szczęście strzały chybiły.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

LUONA **LUONA**

Dziś **Dziś**

Najpopularniejsza gwiazda filmowa **Henny Porten** w najnowszej swej kreacji, niebywałem pod względem treści, reżyserji gry artystów oraz oryginalnych zdjęć arcydzieło filmowem p.t.

„ORLICA” Potężny dramat w 6-ciu wielkich aktach. —

Jest to od roku pierwszy występ Henny Porten, który i nadal utrwali popularność tej wielkiej artystki.

Kapelmistrz p. M. LEWAK. **Ceny miejsce zwykłe.**

**Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych**
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następujących.

Pierwszy raz w Łodzi!

„Silniejsza niż Miłość”

Wstrząsający dramat w 5-ciu aktach. W rolach głównych Artyści Teatrów Moskiewskich **M. Goriczewa i O. Runicz.**

Muzyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracowników Państwowych zniżka 50 proc. Dla urzędników Państw. ch. 40 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Nie zwlekać z zakupnem na zimę!
Kadeszły już najnowsze modele okryć damskich oraz dzieciennych.

W wielkim wyborze: palta z pluszu jedwabnego i wełnianego; na składzie palta z offenhautów, welurów, co-werkotów i angielskich materiałów.

— Przyjmuje się zamówienia. —

Poleca się wytworną białą damską i szarą szklaną sukienką, jakoteż jumpera najnowszych fasonów

S. ALTER, Łódź, Piotrkowska № 68.

Bank Powszechny
Spółdzielnia z nieogr. odpow.
Łódź, Sienkiewicza 40.
dawniej
Spółdzielnia Kredytowa Rzemieślnicza.

Przyjmuje wkłady na oprocentowania według umowy, udziela pożyczek ewentualnie i satawla wszelkie czynności bankowe.

Kasa Banku czynna codziennie od godz. 9-2-giej i we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5-7 w.

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO
Piotrkowska 108

rozpoczyna wykłady w grupach: 1) dla początkujących i 2) zaawansowanych. Informacje: Ewan-gielicka 17, III p. front.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata według taksy.

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIŁ
Specjalista
Choroby skórnych, włosów w. wenerycznych, moczopielnych, leczenia światłem (lampa kwarcowa)
od 9-2 i 5-8 od 4-6 dla Pał
ZAWADZKA № 1.

Dr. E. SONENBERG
Powrócił.
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne
ZIELONA 8 (12-1 i 4-6).

Dr. J. SZREIBER
Choroby chirurgiczne.
SIENKIEWICZA 9.
Przyjmuje od 6-7 pp.

— Drukarnia AKCYDENSOWA —

„PRACA”

— ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD № 8. —

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DUKARSKIE NP.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY I T. P. — DLA STOWARZYSZEŃ I ORGAN. ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

DENTYSTA
E. KOPROWSKI
Piotrkowska 35.
Godz. przyj. od 10 — 2 i od 4 — 7, prócz niedziel.

Dr. med.
Artur Banasz
MONIUSZKI № 11
przyjmuje od 5 i pół — 7 p. e.
Niedziela od 10 — 12
Urolog
choroby nerok, pęcherza i dróg moczopielnych.

Dr. Zygmunt Ługowski
Choroby kobiece i akuszerja
ul. Konstantynowska 31
przyjmuje od 5-7 p. p.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje: od 9-11 i od 4-7

Dr. med.
Józef SZWAJCAR
akuszerja i chor. kobiece.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Choroby wenerycznych, skórnych, moczopielnych.
Przyjm. 10-1, 5-8, państwo 4-5
Południowa 23.

Dr. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Godz. przyj.: 5-7, w niedz. święta od 11-1 po poł.
BENEDYKTA № 4.

Dr. med.
ZELIGSONOWA
Przyjmuje od 11-3; w niedzielę i święta od 2-4.
Ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 1.
Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.).
Us wanie włosów na twarzy elektroliza

Przewszorzędny
KRAJEC DĄBSKI
wykonuje obstalunki według ostatnich modeli. Najniejszy lokal, szyje po bardzo niskiej cenie. Pajta od 12000 mk, kołtuny od 15000 mk. Cegielnia-ua 47, front, Fajgenblak. 81-59

Mebie sprzedaje:
apłalnie, atolowe, urządzenia kuchenne, szafy, łózka, krzesła, wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarstwo-stolarski.

Ceny konkurencyjne!
W. PRZEŹDZIECKI
Piotrkowska № 108.

Pracownia gorsetów
N. KEDZIERSKIEJ
ul. Piotrkowska 132
II-gie piętro, front
przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie gorseciarstwa wchodzącego!!
Uwaga: na II-gie piętro.

Mebie!!!
różno sprzedają, firma J. Plachota solidnej roboty. Prosimy o uwagę, że drugie piętro nie ma nic wspólnego z pierwszym.
SIENKIEWICZA 59,
oficyna, drugie wejście drugie piętro, miesz. 26.

AAA Kupuje meble,
dywany, garderobe, maszyny do szycia, placę najlepiej. Weinsreich, Benedykta 19. 2811-2810

Poszukiwany Szpan preser, 2815-4
ul. Ludwiki 41.

Plac w miejscu 40 x 80, minuta do przystanku tramwajowego do sprzedania. Wiadomość Włocławek, ul. Kuntiera 19, Grzybowski

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny) Oddział Łódźki, Zachodnia 33, zawiadamia, iż 15 listopada 1929 r. odbędzie się licytacja celem sprzedaży zastawów we właściwym czasie niewykonalnych. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w „Dzienniku Urzędowym” i wywieszony w biurze Zachodnia 31. 2809-9